

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% z zagranicą o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.



Konstanty Piper

współwłaściciel firmy „K. Sztrall”

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony SS. Sakramentami zasnął w Panu dnia 20 b. m. w wieku lat 41.

Eksportacja zwłok z domu żałoby, Literacka 11, do kościoła po Bernardyńskiego odbędzie się dnia 21 kwietnia o godz. 7-ej wieczór.

Nabożeństwo żałobne w tymże kościele, dnia 22 kwietnia o godz. 10 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Rosa. Na te smutne obrzędy swego nieodżałowanego Kolegi zapraszają krewnych i znajomych.

Wspólnicy firmy „K. Sztrall”

MEBLE Przelomowa chwila.

wszelkiego rodzaju po cenach najniższych poleca

Dom Handlowy
S. Ogórkiewicz

i S-ka

Wilno, Zawalna Nr. 30

264 Telef. 804.

POTRZEBNE
KASY OGNIOTRWAŁE

oferty składać do Związku Ramiennego w Wilnie Jagiellońska Nr. 8 m. 4. 1713

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Przyczyny odwołania konsula Chełmińskiego z Moskwy.

P. Chełmiński był konsulem polski w Moskwie został odwołany na wniosek posła Kętrzyńskiego. Przyczyną decyzji ministra spraw zagranicznych był wywiad p. Chełmińskiego udzielony korespondentowi Resty.

Los sędziego Łaskiewicza.

Sędzia Łaskiewicz którego wymiana nie doszła do skutku przebywa obecnie w więzieniu Butyryńskim w Moskwie w wyjątkowo ciężkich warunkach.

Strajk rolny wygasa.

Według ostatnich wiadomości strajk rolny słabnie z dnia na dzień.

W Województwie Pomorskim strejkują w 26 folwarkach 700 robotników, w woj. Lubelskim w 28 folwarkach 400 robotników, w Łódzkiem w 17 folwarkach 700 robotników, w Białostockim strajk jest w likwidacji. W województwie Kieleckim i Poznańskim wygasł zupełnie.

W woj. Warszawskim strejkują jedynie robotnicy dniówkowi, a to w powiatach Niezabitowski w 120 folwarkach w 31, Włocławskim na 174 folwarkach w 22, Pułtuskim na 111 folwarkach w 27.

Wyniki podróży ministra Thugutta na Polesie.

Wczoraj ogłoszono oficjalny komunikat o wynikach podróży ministra Thugutta do województwa Poleskiego.

P. Thugutt zwiedził między innymi północne gminy Polesia dotknięte największym zniszczeniem i zwiędział osobiście ziemianki, w których ludzie w braku dachu nad głową zmuszeni są mieszkać.

W czasie pobytu v-premjera w Brześciu w miejscowym urzędzie wojewódzkim odbyto naradę w sprawie odbudowy Polesia. Na naradzie tej stwierdzono, że odbudowa terenów zniszczonych nie odbywa się w tempie, w jakim życzyliby sobie urzędnicy rządowi, a to z przyczyn zawiłych formalności oraz braku inicjatywy na miejscu.

Na naradzie uchwalono domagać się od rządu podwyższenia kredytów na odbudowę, wydawania z lasów rządowych budulec oraz zorganizowania pomocy przy dostawie tych materiałów do miejsc budowy.

Pozatem minister przyjął 80 degaży od miast i wsi.

Projekt skasowania województwa Nowogródzkiego.

W ostatnich czasach utrzymują się pogłoski jakoby rząd miał zamiar skasować województwo Nowogródzkie w związku z projektem zmiany podziału administracyjnego na Ziemiach Wschodnich.

Jak się dowiadujemy sprawa skasowania województwa Nowogródzkiego jest rozważana w rządzie.

Rząd dotychczas nie powziął decyzji ostatecznej, gdyż sprawa ta musi być wszechstronnie zbadana.

Walka z wywożeniem pieniędzy zagranicę.

Dyrekcja Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem wczoraj postanowiła w związku z wyjazdami zagranicznymi przerwać wydawanie pozwolenia na wywóz pieniędzy ponad ustawową normę. Na tem samym posiedzeniu postanowiono odwołać się do wszystkich pracowników Banku Polskiego o, aby ze względu na znaczną przewagę importu nad eksportem spowodowaną dużym nieurodzajem zboża w roku ubiegłym nie sprzedali urlopów poza krajem.

Jednocześnie prezes Banku Polskiego wystąpił z ponowną odczwą do związków banków, do centrali związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, oraz związku ziemian.

Trzecia rata podatku majątkowego.

W tych dniach ukaże się w Dzienniku Ustaw, podpisana w dn. 17 b. m. rozporządzenia ministra skarbu o poborze 3-ej raty podatku majątkowego w wys. 1% części całego podatku, która ma być uiszczona w czerwcu r. b.

Zawiadomienie o wysokości 3-ej raty mają być doręczone płatnikom do dn. 6 czerwca.

Od obliczenia trzeciej raty niema odwołania.

Dzisiaj we wtorek nowoskonstruowany gabinet Painlevégo, czy też Pana Levy'ego, zaprezentować się ma Izbie Deputowanych francuskich i Senatowi. I nie jest to dziełem przypadku, że od dnia przedstawienia członków gabinetu Prezydentowi Republiki, co wystąpienia przed Izba, od której należy decyzja o życiu nowego gabinetu, upłynęło kilka dni. Przeciwnie, ta kilkodzienna zwłoka ma posłużyć do przeprowadzenia rokowań z kulisowych z przywódcami poszczególnych ugrupowań Izby Deputowanych.

A tymczasem horoskopy rządu p. Painlevégo nie przedstawiają się zbyt różowo. Uważny czytelnik depesz zauważył zapewne, że już przy formowaniu listy ministrów zachodziły pewne trudności. Mianowicie p. Loucheur, przedstawiciel grupy republikańskiej lewicy, która bezpośrednio przyczyniła się do obalenia gabinetu Herriota, w ostatniej chwili odmówił przyjęcia zaoferowanej mu teki, nie chcąc zasiadać w jednym gabinecie z p. Caillaux. Zaś stronnictwo jego postanowiło zacząć na exposé premjera, aby w zaletach od jego treści zająć takie czy inne stanowisko. A nie zapominajmy, że to jest grupa w sile 42 głosów.

Również dość niewyraźnie przedstawia się stosunek socjalistów (z p. Blumem na czele) do nowego rządu. Grupa ta żąda stanowczo zaprowadzenia podatku majątkowego, to jest najniepopularniejszego podatku, jaki można sobie wyobrazić w „Kraju retjorów”. Dla obmyślenia jakiegoś „modus vivendi” z tem leżącym ugrupowaniem posłużyć winnieli być kilka dni dzielące termin skonstruowania gabinetu od jego wystąpienia publicznego w Izbie i Senacie. O ile porozumienie nie nastąpiło, lub też nie zadowolono wszystkich członków partii, o czem tressz wyrażnie wspominał p. Blum, to losy gabinetu Painlevégo są przesądzone. Nie uratuje go od upadku poparcie bez zastrzeżeń grupy radykałów socjalnych (139 głosów), ani innych mniejszych Klubów Izby.

Również dość niewyraźnie przedstawia się stosunek socjalistów (z p. Blumem na czele) do nowego rządu. Grupa ta żąda stanowczo zaprowadzenia podatku majątkowego, to jest najniepopularniejszego podatku, jaki można sobie wyobrazić w „Kraju retjorów”. Dla obmyślenia jakiegoś „modus vivendi” z tem leżącym ugrupowaniem posłużyć winnieli być kilka dni dzielące termin skonstruowania gabinetu od jego wystąpienia publicznego w Izbie i Senacie. O ile porozumienie nie nastąpiło, lub też nie zadowolono wszystkich członków partii, o czem tressz wyrażnie wspominał p. Blum, to losy gabinetu Painlevégo są przesądzone. Nie uratuje go od upadku poparcie bez zastrzeżeń grupy radykałów socjalnych (139 głosów), ani innych mniejszych Klubów Izby.

Również dość niewyraźnie przedstawia się stosunek socjalistów (z p. Blumem na czele) do nowego rządu. Grupa ta żąda stanowczo zaprowadzenia podatku majątkowego, to jest najniepopularniejszego podatku, jaki można sobie wyobrazić w „Kraju retjorów”. Dla obmyślenia jakiegoś „modus vivendi” z tem leżącym ugrupowaniem posłużyć winnieli być kilka dni dzielące termin skonstruowania gabinetu od jego wystąpienia publicznego w Izbie i Senacie. O ile porozumienie nie nastąpiło, lub też nie zadowolono wszystkich członków partii, o czem tressz wyrażnie wspominał p. Blum, to losy gabinetu Painlevégo są przesądzone. Nie uratuje go od upadku poparcie bez zastrzeżeń grupy radykałów socjalnych (139 głosów), ani innych mniejszych Klubów Izby.

Również dość niewyraźnie przedstawia się stosunek socjalistów (z p. Blumem na czele) do nowego rządu. Grupa ta żąda stanowczo zaprowadzenia podatku majątkowego, to jest najniepopularniejszego podatku, jaki można sobie wyobrazić w „Kraju retjorów”. Dla obmyślenia jakiegoś „modus vivendi” z tem leżącym ugrupowaniem posłużyć winnieli być kilka dni dzielące termin skonstruowania gabinetu od jego wystąpienia publicznego w Izbie i Senacie. O ile porozumienie nie nastąpiło, lub też nie zadowolono wszystkich członków partii, o czem tressz wyrażnie wspominał p. Blum, to losy gabinetu Painlevégo są przesądzone. Nie uratuje go od upadku poparcie bez zastrzeżeń grupy radykałów socjalnych (139 głosów), ani innych mniejszych Klubów Izby.

Również dość niewyraźnie przedstawia się stosunek socjalistów (z p. Blumem na czele) do nowego rządu. Grupa ta żąda stanowczo zaprowadzenia podatku majątkowego, to jest najniepopularniejszego podatku, jaki można sobie wyobrazić w „Kraju retjorów”. Dla obmyślenia jakiegoś „modus vivendi” z tem leżącym ugrupowaniem posłużyć winnieli być kilka dni dzielące termin skonstruowania gabinetu od jego wystąpienia publicznego w Izbie i Senacie. O ile porozumienie nie nastąpiło, lub też nie zadowolono wszystkich członków partii, o czem tressz wyrażnie wspominał p. Blum, to losy gabinetu Painlevégo są przesądzone. Nie uratuje go od upadku poparcie bez zastrzeżeń grupy radykałów socjalnych (139 głosów), ani innych mniejszych Klubów Izby.

Życie ekonomiczne.

Urodzaje tegoroczne.

Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych w miesiącu marcu, podaje do wiadomości, co następuje:

Barońska i lekka zima nie wpłynęła ujemnie na owożność i już w lutym rozpoczęła się wegetacja. Średnia temperatura marca wykazała pewne odchylenie od przeciętnej poniżej normy, co było spowodowane przez nagłe obniżenie temperatury, a śnieżne opady w iliej dawkach na terenie całej Polski. Opady w marcu dosięgły znacznej ilości tylko w północno-wschodniej części kraju, w woj. śródlądowych stanowiły 50—80 pr. normalnych, w południowych dosięgały ilości normalnej. Stan zasiewów ozimych w tym czasie był zadawalający i w stopniach kwalifikacyjnych (3—czarna stan wyborowy, 4—dobry, 3—średni przeciętny, 2—mierny, 1—rły) przedstawiał się dla całej Polski następująco: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,3, rzepak 3,4, koniuczyna 3,2.

W końcu stycznia r. b. cena żyta była w Polsce: 30,30 zł., w Niemczech 32,90 zł., w końcu lutego r. b. cena żyta była w Polsce: 31,71 zł., w Niemczech 31,06 zł., w końcu marca r. b. cena żyta była w Polsce 34,21 zł., w Niemczech 28,51 zł.

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

Cena pszenicy: w końcu stycznia była w Polsce 40,63 zł., w Niemczech 33,22, w końcu lutego była w Polsce 42,19, w Niemczech 31,63 zł., w końcu marca była w

DOMINIK JAMONTOWICZ

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zmarł dn. 20 go kwietnia r. b. w wieku lat 54.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Zakretowa 26) do kościoła Serca Jezusowego odbędzie się o godz. 6 ej wieczór.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie 22 go kwietnia o godz. 8 rano, pogrzeb zaś odbędzie się tegoż dnia o godz. 5 pop. na cmentarzu Rosa. O czem zawiadamiają

Zona, córka i syn. 1706

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Koła im. Tomasza Zana P. M. Sz. dziękuje serdecznie wszystkim, którzy życzliwie przyjęli udział w zorganizowaniu „Wieczoru Szczęścia” na rzecz Czytelnicy im. T. Zana, a przedewszystkiem: p. majorowi Niemierskiemu, p. Sewerynowej Borowskiej, pp. Hryniewiczowej, Tomaszewskiej, Nagurskiej, pp. Rzewuskiemu i Kropiwnickiemu, Klabowi Włodęgowi z p. Korabiewiczem na czele, oraz orkiestrze szkół Zygmunta Augusta i Leleweia. Zarząd składa również podziękowanie osobom prywatnym i firmom handlowym, które ofiarowały fanty, a szczególnie firmie pp. Mieszkowskich za ładną szafę. Czysty dochód z zabawy wynosi 310 złotych. 1703—0

Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy.

Letni sezon od 1 maja do końca października. W pierwszym i trzecim sezonie t. j. do końca czerwca i od 1 września ceny znacznie niższe. Kąpiele mineralne (kwas węgłowy), borowinowe. Zakład fizykalno-leczniczy, kąpiele słoneczno-powietrzne.

Sezon I.	Sezon II.	Sezon III.
Geny kąpiele mineralnych: od 2,20—3,80 zł.	od 2,80—4,60 zł.	od 2,00—3,40 zł.
„ borowinowych: od 4,00—5,00 zł.	od 4,80—6,40 zł.	od 3,60—4,80 zł.
„ częściowo - borowinowych: od 1,50—3,00 zł.	od 1,50—3,00 zł.	od 1,50—2,80 zł.
„ zabiegów wodoleczniczych: od 2,20—3,00 zł.	od 2,20—3,00 zł.	od 2,20—3,00 zł.
„ zabiegów elektrycznych: od 2,80—5,20 zł.	od 2,80—5,20 zł.	od 2,80—5,20 zł.

Stacja kolejowa w miejscu. Bezpośrednie wozy z Warszawy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Zarząd zdrojowy.

FABRYKA CZEKOLADY ROMANA REKIERTA i S-ki

Zakłady przemysłowe w Warszawie, Nowy Świat Nr. 19.

Celem zapoznania Szan. Publiczności z wysoką jakością wyrobów urzędu „GASTRONOMJA” ul. Wielka Nr. 50 (wprost skwera)

wielką sprzedaż reklamową z premjami bezpłatnymi

w postaci: tortów, wykwintnych bombonier i innych wyrobów.

Sejm i Rząd.

Zamierzenia tegoroczne państwa węgla Banku Rolnego.

Dowiadujemy się, że Państwowy Bank Rolny zamierza zakupić w tym roku do 60 tys. ha. ziemi rozparcelowaną. Zakupiono już 19-200 ha. Ziemię zakupuje Państwowy Bank Rolny przeważnie na Kresach Wschodnich. (A.T.)

Przystąpienie Polski do konwencji metrycznej.

Ustawą z dnia 18 marca br. (Dziennik Ustaw 36, poz. 241) Polska przystąpiła do międzynarodowej konwencji metrycznej, podpisanej w Paryżu dnia 20 maja 1875 roku.

Akta osobowe pocztarzy.

Generalna dyrekcja poczt i telegrafów w myśl umów Traktatu Ryskiego otrzymała z Rosji 70-wiekowej akta osobowe funkcyj narzuczeń pocztowych Polaków.

M. S. Wewnętrznych zwrócił się do pp. wojewodów, aby zawiadomili o tem tych urzędników administracyjnych, którzy pracowali w urzędach pocztowych rosyjskich.

Nowa linia lotnicza.

WARSZAWA. 20.IV. (Pat.) Celem doświadczeń, polska linia lotnicza Aero-Lloyd uruchomiła z dniem 17 b. m. komunikację lotniczą między Warszawą i Lwowem oraz Warszawą i Krakowem.

Potrzeba stanowczych środków obrony.

Pod wrażeniem zeszłorocznego zamachu komunistycznego pisa-
liśmy, że podobne wypadki jedną
przynajmniej mają dodatnią stron-
ę: otwierają ocy rządowi i naro-
dowi i świata na niebez-
pieczeństwo grożące ze strony bol-
szewi. Niestety przewidywania na-
sze nie spełniły się, gdyż po za-
energicznej samoobronie małej
Estonji żadne z państw, nie wyla-
czając Polski, nie podjęło żadnych
kroków przeciwko wspólnemu
wrogowi; przeciwnie, zimowa „pe-
redyska“ pogratyła wszystkich
jak gdyby w jakimś śnie błądym.
Niewymownie przykre i groźne
było zbudzenie: w Bułgarii doko-
nano niesłychanie ruchawego za-
machu, którego ofiarą padli naj-
wybitniejsi przedstawiciele narodu:
ministrowie, wyżsi dygnitarze woj-
skowi i cywili, szereg generałów
i t. d. Szczegół tej sprawy do-
brze są znane czytelnikom naszym
z depesz, możemy więc pominąć
je. Znaczący natomiast należy,
że akcja bolszewicka nie ograni-
cza się do samej tylko Bułgarii,
Bessarabja systematycznie podko-
pywana jest przez agentów wy-
wrotu, zaś na naszych kresach
wschodnich daje się odczuwać
wzmocniona działalność, zwłaszcza
na Wołyniu.

Jako przykład nareszcie, że
bolszewizm w swej zbrodni agi-
tacji nie ogranicza się do państw
ościennej, że ma ci jej i... złoto,
slegają bardzo daleko, służąc mo-
że największy fakt powstania w
Lizbonie.

Wprawdzie ruch rewolucyjny
został tam podobno już opanowa-
ny, wprawdzie nie niosł on wy-
raźnie charakteru komunistyczny-
go, nie ulega jednak wątpliwości,
iż podobnie jak w Chinach, w
Egipcie, Maroku działały i tu
wpływy bolszewickie, którym za-
wsze i wszędzie zależy na jednym
tylko: mąceniu wody.

Mimo jednak jest konstatować
te fakty, niezbędnym jest jedno-
cześnie i zorganizowanie wszystkich
narodów do wspólnej walki, usza-
nie komunizmu za wroga ludzko-
ści i karanie śmiertelą za przyna-
leżność do tego stronnictwa i dzia-
łania na jego korzyść. Przypu-
ścić należy iż wiele państw uzna-
łoby tę potrzebę, brak dotąd je-
dynie pod tym względem inicja-
tyw. Z inicjatywą tą powinna-
by wystąpić właśnie Polska, jako
najbardziej bezpośrednio zagrożo-
na, wzmocniłoby to znaczenie na-
sze wśród narodów i wzbudziło re-
spekt w wyższym bez porównania
stopniu niżeli naiwne czułościwo-
stwo hymny p. Skrzyńskiego na cześć
ś. p. „protokółu genewskiego“.

Telefonem z Rygi.

Zamach komunistów na prochnię w Libawie.

W nocy z 17 na 18 grupa nieznanych osobników próbowała wy-
sadzić w powietrze składy materiałów wojkowych w Libawie. Zło-
czyńców spozstrzegli wartownicy i zaalarmowali strzałami załogę. W od-
powiedzi na alarm zamachowcy zasypali gradem kul wartownika, za-
łoga natomiast otworzyła ogień z karabinów maszynowych, który nie
dopuszczył napastników na teren prochni.

Przybyli na pomoc oddziały wojskowe przeszukały okolicę, lecz
bez skutku.

Strzelanina wywołała panikę w mieście.
Przypuszczają, że jest to kolejny zamach komunistyczny.

Tępienie polskości w Mińszczyźnie.

Młot miński donosi, że większość okręgów Białorusi nadesłała
już do komisariatu ludowego rolnictwa spisy właścicieli ziemskich Po-
laków, którzy mają być do 1-go stycznia 1926 r. wyrugowani ze swo-
ich siedzib. Ogółem podlega wygnaniu z ojczystiny około 600 rodzin
polskich.

Przystąpiono już do wyśledzania osób zamieszkałych w strefie
pogranicznej i zaliczonych do pierwszej kategorii, do grupy tej należy
107 rodzin polskich.

Liga narodów żąda otwarcia żeglugi na Niemnie.

Rada Ligi Narodów poleciła swemu przedstawicielowi w dyrek-
torium Kłajpedy Keilstrupowi, aby niezwłocznie nawiązał z rządem li-
tewskim pertraktacje w sprawie otwarcia żeglugi na Niemnie.

Polacy na Łotwie szykują się do wyborów.

Ludność polska w Łotwie przygotowuje się już do kampanji wy-
borej do nowego sejmiku łotewskiego w dn. 3 i 4 października 1925 r.
Zarząd i rada związków Polaków w tych dniach przyjęła jednomyślnie,
opracowaną przez zarząd regulamin, dotyczący wyborów do sejmiku.
Uchwalono, aby związki Polaków w powiatach i gminach w tej sprawie
wystawiły jedną listę kandydatów na całe państwo. Wybrano
centralny komitet wyborczy Związku Polaków, złożony z 12 członków.

Los projektu autonomii dla Polaków na Łotwie.

Ponieważ komisja sejmowa przystąpiła do rozważania projektów
autonomii rosyjskiej, niemieckiej i żydowskiej, a projekt autonomii
polskiej od roku spoczywa w jakiejś podkomisji — posł z frakcji pol-
skiej do parlamentu łotewskiego p. Wierzbicki interpelował w tej spra-
wie przewodniczącą komisji i złożył protest przeciw tendencyjnemu
odłożeniu ad acta autonomii polskiej.

Przyjazd ministra Benesa do Warszawy.

WARSZAWA. 20.IV. (Pat).
Dział punktualnie o godz. 16 ej
min. 36 przybył do Warszawy
czesłowski minister spraw za-
granicznych dr. Edward Benes.
Ministrowi towarzyszą w podróży:
sekretarz osobisty Babka, jura-
konsult czesłowski M. S. Z.
Z. prof. Kramar, polski poseł w
Pradze dr. Lasocki, oraz czesłowski
poseł w Warszawie p. Flieger i
przedstawiciel polskiego
M. S. Z. dr. Frielig, który wyje-
chał na spotkanie ministra na
granice polską. Na dworzec ude-
korowany barwami czesłowskiemi
i polskimi przybyli na po-
witanie goście: p. minister spraw

zagranicznych Aleksander Skrzyń-
ki, przedstawiciel p. prezesa Rady
Ministrów p. Rodzicz-Laskowski i
wyżsi urzędnicy M. S. Z.
PARYŻ. 20-4. (Pat). „Le
Temps“ stwierdza, że zbliżenie
Polski i Czechosłowacji stanowi
symptom, którego znaczenia nie
można zaprzeczać z punktu wi-
zdenia ogólnego uregulowania spra-
wy pokoju w Europie. Dowodzi
to, że narody uświadomiły sobie
łączność swoich interesów. Dzięki
swemu rozwojowi Mała Ententa
stała się potęgą europejską, z któ-
rą mocarstwa zół woli musiałby
się liczyć w godzinie kryzysu.

Z Senatu

Połączone komisje Senatu spraw
zagranicznych i administracyjnych
obradowały w dniu wczorajszym
nad konstatatem. Przyjęto rezolu-
cję w sprawie zalesienia lura
stołec i w sprawie uposażenia
duchowieństwa. (Pat.)

Seauaska komisja skarbowo-bu-
dżetowa pod przewodnictwem sen.
Adelmana obradowała w dniu
wczorajszym nad sprawozdaniem

Przesilenie gabinetowe w Francji.

PARYŻ. 20-4. Prawica rozpo-
częła już akcję przeciwko p. Cail-
laux. Narodowy Związek B. Kom-
batantów (którego prezesem jest
pos. K. Bertrand) urządził w nie-
działę wielką demonstrację
przeciw panu Cailiaux.

Podobna demonstracja urządzi-
no przy grobie Nieznajomego Żo-
łnierza.

„Avenir“ donosi dalej, że Liga
Republikańska Narodowa urządzi
23 kwietnia wielką manifestację

przeciwko panu Cailiaux, na któ-
rej Millerand wygłosił mowę.

PARYŻ. 20-4. Duże wrażenie
wywarło w sferach rządowych dz-
isiejsze oświadczenie „Ere Nouvel-
le“, oficjalnego organu min. Cail-
laux, protestujące przeciw „ty-
racji socjalistycznej“, od której
obecny rząd winien się zwolnić.
Z powodu tego oświadczenia prze-
widywane są trudności ze strony
skrajnej lewicy w łbie.

Rewolucja w Lizbonie.

PARYŻ. 19.IV. (Pat.) Dzienni-
ki donoszą z Lizbony, że ruch re-
wolucyjny wszczęty został przez
majora Camara przy udziale kil-
kusset żołnierzy piechoty, kawalerji
i artylerji, którzy po uwieszeniu
szeregu wyższych urzędników, utwo-
rzyli rodzaj dyktatoratu i uforty-
fikowali się w okolicy koszar ka-
walerijskich, obozowanych następnie
przez wojska rządowe. Przy star-
ciach, które nastąpiły, po obu
stronach była pewna ilość zabi-

tych i rannych. Prezydent republi-
ki i rząd w komplecie obradują
bez przerwy. Wydaje się, że rząd
jest panem sytuacji.

LIZBONA. 19.IV. (Pat.) Depu-
towany Sunha Leal, uważany
za przywódcę ruchu rewolucyjne-
go, został aresztowany. Wygląd
miasta jest zupełnie normalny.
Zbuntowane oddziały obozowane są
we wszystkich stronach przez wojska
rządowe.

Po zamachu w Bułgarii.

SOFJA. 20-4. (Pat.) Bułgarska
agencja telegraficzna komunikuje:
Jak wynika z zeznań szeregu
osób, stojących pod zarzutem u-
działu w zamachu, oraz zeznań
wiarogodnych świadków, może
być uważane za pewne, że za-
mach jest dziełem organizacji o
jednostelnym froncie i że został o-
postanowiony w drodze uchwały
tajnego komitetu z udziałem by-
łych oficerów Jankowa i Milewa,
będących obecnie szefami komu-
nistycznej sekcji wojskowej. Sam
wybuch został spowodowany przez
maszynę piekielną, sporządzoną
przez Milewa przy pomocy meli-
turu i perlitu. W łbie ostatecz-
nych będzie się znajdował rów-
nież zakryty katedry, który za-
prowadził na dworzec pewnego
młodego człowieka, nawiązanego
sprawę zamachu. Zamach miał
na celu przez usunięcie króla i
rządu wywołać ogólną anarchję
w kraju.

PARYŻ. 20-4. (Pat.) Obiegają
tu pogłoski, jakoby bułgarski pre-
zydent ministrów Cankow podał
się do dymisji. Następcą jego
miałby być Malinow. Równocześ-
nie donoszą, jakoby przywódca
rewolucjonistów macedońskich Pro-
topierow został zabity.

Oświadczenie Hindenburga.

BERLIN. 20.IV. (Pat) Berlin
ski przedstawiciel biura Reutersa
wytósował do Hindenburga kilka
zapytań, na które Hindenburg
odpowiedział co następuje: „Mar-
szalek gotów jest na wypadek
wyboru złożyć przewidzianą kon-
stytucyjną przysięgę, w której zo-
bowiąże się p. zestrzeżać kon-
stytucji, bronić kraju i „wy-
pełniać swoje obowiązki. Kwest-
ja—republika czy monarchja—jest
obecnie nieaktualna. Traktat Wer-
salski jest dla Niemiec dopóty
wiążący dopóki nie zostanie zmie-
niony przez nowy układ. Rozwój

Niemiec zależy od pokojowej po-
lityki Niemiec na zewnątrz i w-
ewnątrz. Byłoby szaleństwem wda-
wać się w awanturę wojenną, któ-
rą by mogła zafundować się dla
Niemiec katastrofale. Hinden-
burg tego zdania jest od chwili
ukończenia wojny. Jako rzeczo-
znawca wojskowy, uważa on, że
Niemcy nie mogłyby stawiać oporu
nawet małym sąsiedziom, bo pań-
stwa takie jak Czechosłowacja i
Polska mają znacznie silniejsze
armie niżeli Niemcy, a ponadto
są zabezpieczone całym szeregiem
sojuszów.

Z całej Polski.

Konfiskaty w Krakowie.

Prokuratura skonfiskowała osta-
tni numer „Socjalisty“ organu nie-
zależnych socjalistów za progra-
mowy artykuł o 1 maju, zawiera-
jący znaną zbrodni zdrady
główniej. Został również skonfisku-
wany wczorajszy numer „Nowej
Reformy“ za przedwczesne poda-
nie kilku ustępów z aktu oskar-
żenia przeciwko oficerom obwinio-
nym w związku z zajęciami listo-
padowemi.

Orobne wiadomości.

— Odkrycie nowych żył platyno-
wych w południowej Afryce, wy-
wołało „gorączkę platynową“. Na
głedzie zapanowała spekulacja.
Agenci pracują noc i dzień. Przez
ręce jednego agenta przechodzi
dziennie około 50 tys. sztuk akcyi.
— Posel amerykański w Buka-
restcie, wręczył rządowi rumu-
ńskiemu notę, domagającą się od
Rumunii zwrotu wszystkich diu-
gów.

Przegląd prasy.

(Sowiety „opukują“ zachód. — Parę uwag o Muraszce. —
Zarzynanie kury, co złote jejko niesie. — Handel
„żywym towarem“. — Czy premier Grabski usłyszy
wołanie?).

Straszny w skutkach (nie polity-
cznych wprawdzie) zamach komu-
nistów bułgarskich wywołał i
zrozumiałe oburzenie i tak zwane
„seny moralne“, jakie z niego
wynikają. „Kurier Ławowski“ na-
zywa go „opukiwaniem granic
zachodnich przez Bolazewję“, gdyż
nie ulega już wątpliwości, że rękę
w nim maczają sowiety.

„Zamach sofijski jest tylko przy-
grywką do akcji komunisty znej na
zachodzie. Równocześnie bowiem pe-
suwa się fala agitacyjna na Bessa-
rabję i Polskę. W chwili bowiem,
kiedy rozpoczęła się seria zamachów
w Bułgarii, w Moskwie obradował
„zjazd Bessarabców“, który w bar-
dzo buńczucznych rezolucjach doma-
gał się uwolnienia Bessarabji z pod
„ucisku“ Rumunów. Jeżeli dodamy
do tego cały szereg planowanych
zamachów na nasze granice wschod-
nie, odkrytych w ostatnich tygod-
niach — będziemy mieli obraz pla-
nów sowieckich, zakrojonych na naj-
bliższą przyszłość.

Jasne jak na dłoni, że Sowiety
„opukują“ swój front zachodni i ba-
dają słabsze miejsca. Atak idzie
równocześnie na Polskę, Rumunię i
Bułgarię.

Pokrewnym tematem, gdyż za-
bójstwami i bolszewikami, zajmu-
je się w swym feljetonie Aleks.
Świętochowski w „Gaz. Warsz.“,
zakładając następującym zwo-
tem:

„Muraszko znajdował się przez
pewien czas w szponach bolszewi-
kich, poznał całe ich okrucieństwo,
dzikość i przewrotność. Jeżeli te
wrażenia zachował w żywej pamięci,
możemy sobie łatwo wyobrazić, z ja-
ką nienawiścią patrzył na dwóch
polskich łotrów, wieszonych sowie-
m w darze Czy w duszy jego nie
mogło się przesunąć pismo takich
myśli: ci złoczyńcy popełnili naj-
większe zbrodnie, do jakich wyrod-
niałe i spłodzone dusze są zdolne;
zamiasz ponieść za nią karę, jadą do
naszych wrogów wolni i gotowi da-
leć dalać przeciwko państwu pol-
skiemu, co czynić będą tem łatwiej
i skuteczniej, że znają drogi dla
swej nielegalnej roboty i że otoczy ich
opieką sowiecką; czy podobna dopu-
ścić do tego urągania sprawiedli-
wości, do tego rozgrzeszenia zbrodni,
do tego umożliwienia niebezpiecz-
nym łotrów dalszego szkolenia
Polsce? Od tych rozważań do wydo-
bycia rewolweru i zastrzelenia było
bardzo blisko. Pod wpływem okrop-
nych wspomnień, widoku rozwe-
sionych zbrodniarzy, uczucia zgro-
zy wobec dziennej sprawiedliwości, ka-
rzącej surowo mało ważnych prze-
stępów a zapewniając bezkarność
wielkim, naturalnym i zrozumiałym
był wybuch gniewu i zemsty.

Bagniskiego i Wleczkowiec
własną ręką bym nie zabił, nikogo
bym do tej operacji nie namówił, ale
ich zgładzenie uważam bez wahania
za dobrodziejstwo dla Polski. Za nie
Muraszko będzie ukarany...“

Zobowiązuje do sfery ziemianiskich
„Warszawianka“ analizuje list p.
Stęckiego w sprawie strajku rol-
nego i do takich wreszcie dochod-
zi konkluzji.

„Nie dojadamy, a wywożymy, bo
to da nam ekonomiczne zdrowie.
Przytem należy tę tylko wprowadzić
poprawkę, że o głodowaniu, Bogu
dzięki, wogóle w Polsce nie może
być mowy, niema o to obawy, pó-
ki... reforma rolna nie zacznie być
wcielana w życie. Tymczasem na-
starczymy i na spóżyce i na ek-port.
Oczywiście nastarczy w pierwszym
rządzie większa własność, która
zresztą jedynie potrafi produkować
towar eksportowy

Rząd o tem wie, bo, ktoś lepiej
o tem wiedzieć może, jak nie Rząd
dzisiejszy, łachowy, obeszany z
wszelkimi datami statystycznymi

Cudowna kura pęty niosła złote
runki — głównie w handlu. Zaste-
pują autochtonów... Ci zaś — jako-
że należą do rasy słabszej — nie
znajdują zajęcia na miejscach i parcel
pradze ze Wschodu, idą na zachód:
do Francji, Algierji, Kanady, Brazylii
i Palestyny. Cyfrowo przedstawia
się ten ruch ludności narazie nastę-
pująco: opuściło Polskę około 1/2
miliona ludności polskiej, przybyło
do niej około 1/2 miliona rosyjskich
Żydów, zmienił się zatem stan lud-
nościowy na korzyść mniejszości na-
rodowych około jednego miliona
głów. Można by powtórzyć za Mickie-
wiczem „Żal mi ciebie, biedny Sło-
wianie! Jeden znał tylko heroizm...
nie wolni“.

Czy niema środków zaradczych?
Czy premier Grabski usłyszy
wołanie?

naszego wychodźstwa zagranicę,
które pomimo nawoływania i gorą-
cych protestów prasy, jest popie-
rane przez rząd nasz. Zamiast ek-
portować produkty ziemi i wyto-
ry pracy naszej, to eksportujemy
„żywy towar“, siły robocze kraju
i bazylnie cieszymy się z małej
ilości bezrobotnych w porównaniu
dajmy na to, Anglii.

Stwiernie też „Kurier Poznański“
w rzeczowym artykule zwraca
uwagę na opłakane skutki tego
dobrowolnego osłabiania sił naro-
dowych, tembardziej, że my je-
steśmy w wyjątkowych warun-
kach.

Czy obszary polskie są jednak
naprawdę tak przeludnione? Zatrzy-
my do statystyki, ta może dać pew-
ne wyjaśnienia.

Obszar W. Brytanji 315 000 km.
załadnienie 150 na 1 km. (47 mil-
jonów); Włoch 311 000 km, załadn.
125 na km (30 milj.); Niemiec
474 000 km, załadn. 130 na 1 km.
(62 m. l.); Francji 551 000 km, za-
ładn. 71 na 1 km. (40 milj.); Polski
386 000 km, załadnienie 70 na 1
km. (27 1/2 milj.)

Francja ma taką samą gęstość
załadnienia jak Polska, i cierpi na
brak ludności, a nas jest jej pozor-
ny nadmiar. Anglia ma w Europie
mniejszy obszar, niż Polska, i mie-
ści na swym mniejszym obszarze 47
miljonów ludzi. Lecz klasycznym
przykładem są Włochy, kraj o chro-
niecznie chorą gospodarkę rolną,
która zdoła jednak wyżywić 50%
ludzi więcej niż my Niemcy. Mają
lekkie gleby od naszych, a jednak
gęstość załadnienia prawie o 100%
wyższa od naszej. Niema więc mo-
wy o przeludnieniu u nas, bo do te-
go daleko. Nie wiele ciąży nad na-
mi i rolniczy charakter naszej go-
spodarki. Wszak Holandia — kraj
łak, płasków i łąk — ma gęstość
załadnienia a prawie o 300%
większą niż my. Cierpiemy zatem na
jakąś organiczną chorobę, a lekarstw
starym zwyczajem szuka się naze-
wnatrz.

Nasz skład narodowościowy jest
dość urozmaicony. Obok Polaków i
innych Słowian, jest silny procent
Niemców i Żydów. Otóż w naszej
emigracji zarobkowej do Francji,
Algierji, San Pablo i jak projektuje
się w kołach rządowych do Palesty-
ny (!) biorą czynny udział przede-
wszystkiem Polacy, zapewne w 90%
Żydzi nie wyjeżdżają, gdyż umieją
znaleźć pracę na miejscu. Nasza go-
rączkowa emigracja osłabia zatem
nasz stan narodowy na naszą nie-
korzyść. Przy najbliższych wyborach
do ciała ustawodawczego będą mniej
szczęśliwi narodowe o tyle silniejsze.
Jest to kwestja dla nich ważna —
zdaje się — że i dla nas

W ostatnim piguleciu wyemig-
rowało z Polski podobno 1/2 milio-
na Polaków. Dzięki jednak magicz-
nym siłom, ogólna liczba ludności
nie zmniejszyła się wcale. Akurat
jak w bajce, albo jak z żywnością
w domu kłódkieja — łasta Na
miejscu wyemigrowanego robotnika
polskiego, przyskaki rosyjscy Żydzi z
Sowdepji. Czy analiza chleba i pra-
cy u nas? Podobno, gdyż ani nie
umierają z głodu, ani nie emigrują
do Argentyny. A czy będą głosować
i wpływać na wybory? No, przecież!
Jako neofici ze zdwojoną gorli-
wością..

Zagadnienie emigracyjne, rozpa-
trywane z geograficznego statystycz-
nego punktu widzenia, przedstawia-
łoby się zatem tak: Żydzi rosyjscy
przepływają granicę i zajmują kre-
sy wschodnie, tu i owdzie woje-
wództwa środkowe i południowe.
Żydzi polscy gonią biedy i ruszają
na podbój Śląska, Pomorza i Wiel-
kopolski. Tak dokonują się przesze-
nienia mas. Nowi przybysze, jako
element energiczny, przedsiębiorczy
i zdobywczy zajmują pewne poste-
runki — głównie w handlu. Zaste-
pują autochtonów... Ci zaś — jako-
że należą do rasy słabszej — nie
znajdują zajęcia na miejscach i parcel
pradze ze Wschodu, idą na zachód:
do Francji, Algierji, Kanady, Brazylii
i Palestyny. Cyfrowo przedstawia
się ten ruch ludności narazie nastę-
pująco: opuściło Polskę około 1/2
miliona ludności polskiej, przybyło
do niej około 1/2 miliona rosyjskich
Żydów, zmienił się zatem stan lud-
nościowy na korzyść mniejszości na-
rodowych około jednego miliona
głów. Można by powtórzyć za Mickie-
wiczem „Żal mi ciebie, biedny Sło-
wianie! Jeden znał tylko heroizm...
nie wolni“.

Piękny uśmiech eleganckich osób jest
Białe złoto 22 krt. Barona
Patent Rp. zat.
w zupełności zastępuje
drogą platynę
Żądajcie u pp. lekarzy dentyistów
albowiem
Białe złoto—Białe zęby
Skład główny RAFINERJA BARONA
Warszawa, Królewska 39.
Witno: M. Stowus, Wielka 30. 5

Kronika wileńska.

Urzędowe

— **Ułatwienie przy wydawaniu dowodów osobistych.** Ministerstwo Spraw wewnętrznych pismem swoim z dnia 16 b. m. do delegatury rządu powiadomiło, że uwzględniając trudności związane z udowodnieniem do przynależności do państwa polskiej upoważnia władze administracyjne do wydawania dowodów osobistych wzoru Nr 2 na czas do 2 lat. W razie niemożności stwierdzenia obywatelstwa polskiego w ciągu 2 lat, bez winy petenta, władze administracyjne II instancji mogą przedłużyć ten dwuletni termin, na dalszy okres jednego roku, z tem, że o dalszem ewentualnem przedłużeniu terminu decyduje władza administracyjna II instancji (t. j. wileński wojewódzki). Zarządzenie powyższe obowiązuje również w stosunku do wydanych już przedtem paszportów, wzoru Nr 2 (z terminem sześciomiesięcznym), których termin automatycznie przedłuża się do dwóch lat. (s.)

— **Pożyczka na odbudowę.** Jak się dowiadujemy nadeszła już pierwsza rata przysługująca na odbudowę pożyczki w wysokości 18255 zł.

— **Delegat wileński do miejscowej Rady Opieki Społecznej.** W dn. 18 b. m. p. Delegat Rządu zwrócił się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z wnioskiem mianowania p. Kazimierza Świąteckiego w charakterze Delegata Województwa Wileńskiego do Rady Opieki Społecznej przy wyżej wspomnianem Ministerstwie. Jak wiadomo Rada Opieki Społecznej w myśl ustawy z dnia 18 lutego r. b., składa się z Delegatów po jednym z każdego województwa, wyznaczonych: z pośród osób pracujących na polu opieki społecznej, z przedstawicieli Rad Miejskich i Sejmików Powiatowych oraz z przedstawicieli z wyboru poszczególnych instytucji, działających na terenie całego Państwa. Osoba wyznaczona przez p. Delegata Rządu do tej Rady daje gwarancję iż interesy opiekuńcze z Wileńskiej nie zostaną zaniedbane.

Z miasta.

— **„Ruch”.** Poświęcenie siedziby Oddziału Wileńskiego Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch”. W sobotę dnia 18 b. m. o godz. 4 i pół po południu J. E. ks. Biskup dr. Władysław Bandurski w obecności wojewody wileńskiego p. Wł. Raczkiewicza, wojewodę p. Olgierda Malinowskiego, komisarza rządu na m. Wilno, p. Kazimierza Wimbora, prezydenta miasta p. Witolda Bańkowskiego, wiceprezydenta p. Jana Łokuciewskiego, przedstawicieli świata księgarskiego z prezesem Wacławem Makowskim na czele, przedstawicieli prasy oraz członków zarządu Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych „Ruch” Sp. Akc. prezesa Zarządu p. Tadeusza Teodorczyka, dyrektora zarządzającego p. Stanisława Godyckiego, Czwórko dyrektora oddziału w Wilnie p. Kacpergo Zapolskiego, dokonał aktu poświęcenia siedziby wileńskiego Towarzystwa „Ruch” przy ulicy Ludwiskiej Nr 5.

Następnie J. Ekscelencja wygłosił podniosłe przemówienie, życząc nowej placówce jaknajpożywniejszego rozwoju. Z kolei prezes zarządu towarzystwa Ruch p. Teodorczyk, dziękując wszystkim zebrany za uświetnienie swojej obecnością skromnej uroczystości poświęcenia i otwarcia oddziału Towarzystwa w Wilnie, podkreślił, że obecni na poświęceniu dali dowód jak bliską im jest sprawa krzewienia polskiego słowa drukowanego i powstania nowej placówki kulturalnej i handlowej. Zarazem szczególnie na wachodzie Rzeczypospolitej jest tak ważny każdy postęp w dziedzinie życia gospodarczego, a tembardziej jeśli to się łączy z uprzystępnieniem wszelkim warstwom społeczeństwa czytania wszelkich pism polskich i zagranicznych. Prezes Teodorczyk w zakończeniu swego przemówienia wyraził nadzieję, że wolno mu spodziewać się współdziałania i poparcia wszystkich osób i organizacji, którym rozwój szkolnictwa polskiego leży na sercu. Następnie zabrał głos wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz, który w pięknych słowach przemówienia życzył nowej placówce jaknajpożywniejszego rozwoju. Po uroczystości poświęcenia obecni byli podejmowani podwieczorkiem, który w nastroju serdecznym przebiegał się do godziny 5 i pół wieczorem.

— **Subsydium dla kolonii letnich.** Ministerstwo pracy i opieki społecznej zawiadomiło Delegaturę Rządu, iż zgadza się na udzielenie pewnej zapomogi kolonijom letnim w Wilnie.

— **Uprzywilejowana reklama.** W gmachu Delegatury Rządu rozważone zostały plakaty „Tygodnika Wileńskiego” obok obwieszeń rządowych. Z tego bezpłatnego na uprzywilejowanego miejsca reklamy

nie korzystało dotychczas żadne z pism wileńskich. Jak widać administracji „Tygodnika Wileńskiego” nie zbywa na pomysły. Podobno „Przegląd Artystyczny” chce pójść śladem swego młodszego kolegi i również rozwinąć w Delegaturze swoje plakaty. Jako pismu biednemu, bo nie-subsydiowanemu, trudno będzie odmówić choć w tej formie pomocy.

— **Dlażę orkiestra teatralna strejkowała.** W Wileńskich sferach teatralnych krąży wprost nieprawdopodobna pogłoska, że bezpośrednim powodem wybuchu strejku orkiestry w teatrze Wielkim jest wstrzymanie przez p. Remera kierownika oddziału kultury i sztuki wypłacenia Dyrekcji Teatru części subsydium (8 tys. złotych) w okresie świątecznym i z tytułu tej sumy na „Tygodnik Wileński”. Dobrze byłoby, aby Delegatura rządu, lub Dyrekcja Teatralna zechciała zaprzeczyć tym pogłoskom, o ile one nie odpowiadają prawdzie.

Sprawy samorządowe.

— **Z Wydz. Pow. Sejm. Wil. Troc.** W dniu 25 b. m. zbiera się Komisja Finansowo-Gospodarcza Wydz. Pow. Sejmiku Wileńsko-Trokiego celem zbadania sprawy skorygowania budżetu na r. 1925. (d)

— **Konkurs na dyrektora teatrów Wileńskich.** Celem ustalenia szczegółów, dotyczących konkursu na Dyrektora Teatrów wileńskich na sezon 1925/1926 r., Delegat Rządu zwołuje na środę, dn. 22 kwietnia, o godz. 18, do lokalu Wydziału Sztuki przy Delegaturze posiedzenie specjalnej komisji. Na powyższe posiedzenie Delegat Rządu zaprasza również przedstawicieli miejscowej komisji kulturalno-oświatowej. (l)

— **Rada Opieki Społecznej.** Ministerium pracy i opieki społecznej zwróciło się do prezydenta m. Wilna z prośbą zarządzenia wyborów przez Radę miejską przedstawicieli jej do Rady opieki społecznej, powołanej do życia ustawą z dn. 18 lutego 1925 r. (l)

— **Kasa chorych.** Jutro, dn. 22 kwietnia, ma się odbyć posiedzenie Rady Kasy chorych. Na porządku dziennym, m. in., wybór 3 nowych członków Zarządu, zamiast ustępujących wskutek losowania. (l)

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trokiego.** W dniu 18 b. m. odbyło się w gmachu Sejmikowym przy ul. Wileńskiej posiedzenie Wydz. Powiatowego Sejmiku Wil. Troc. Przewodniczył starosta p. Grabowski, obecni byli członkowie Wydziału: p. p. Henwaldt, Falewicz, Kucwicz, Parczewski, Wętkiewicz, Kozłowski oraz z poza Wydziału p. poseł Wędrzicki.

Po odczytaniu protokołu Komisji rewizyjnej, przystąpiono do opracowania porządku dziennego zjazdu Sejmiku Wil. Troc., wyznaczonego na dzień 27 b. m. Uchwalono wniesić na zjeździe wniosek o zaciągnięcie ze Skarbu Państwa 10 tysięcy złotych na roboty inwestycyjne w powiecie, celem zatrudnienia bezrobotnych i walcenia o przynależność pracowników samorządowych 1 6%, dodatku, gdyż tylko w jednym powiecie Wil. Troc. dodatku komunalnego nie wypłacano.

Posiedzenie w znacznej części poświęcone było sprawie skorygowania budżetu na rok 1925, która na sprawę wpłynęła na zjazd sejmikowy. W rezultacie sprawę skorygowania budżetu przesłała Komisja Finansowo-Gospodarczej, która się zbiera jeszcze przed zjazdem w dniu 25 b. m.

Z spraw bieżących zawarto umowę Funduszu Bezrobocia, m. c. której Wydział powiatowy, wziął na siebie obowiązek przeprowadzania ewidencji i rejestracji fabrycznych bezrobotnych w powiecie Wil. Troc. i wypłaty im zasiłków z funduszu bezrobocia. Następnie po rozpatrzeniu jeszcze szeregu spraw drobnych związanych z gospodarką samorządową posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 27 b. m. o godz. 9 rano to jest na 3 godziny przed wyznaczonym na tę datę zjazdem sejmiku. (d)

Sprawy wojskowe

— **Rejestracja obywateli w powiecie Wileńsko-Troki.** Referat wojskowy Star. Wileńsko-Trokiego ukończył już księgę rejestru poborowych rocznika 1904. Jak wynika z tych ksiąg rejestracja dała wyniki nader pomyślne, zarejestrowało się 99%, uprzednio przewidzianego kontyngentu. (d)

— **Rejestracja roczników 1905, 1906 i 1907.** Dowiadujemy się, że rozpoczęła się już rejestracja przez Magistrat m. Wilna roczników 1905, 1906 i 1907, dla których ostateczny termin przypada na listopad i grudzień r. b. (d)

— **Kary na uchybiających się od ćwiczeń rezerwistów.** Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy nie stawiają się na ćwiczenia

w oznaczonym w doręczonych im wezwaniach terminie będą poлагani do odpowiedzialności karnej, a w każdym bądź razie o ile opóźnienie przekrocza 2 dni będą pod ukaraniem dyscyplinarnem zwolnieni z ćwiczeń w danym turnusie i powołani ponownie w jednym z następnych turnusów w roku bieżącym. (d)

— **Przećwiczenie oficerów rezerwy Powołani na ćwiczenia 6 tygodniowe oficerowie rezerwy rocz. 1899 i 1900 i 8 tygodniowe oficerowie rocz. 1894, na terenie O. K. III. będą odbywali przećwiczenia w dwóch turnusach następujących dla rocz. 1899 i 1900: I turnus od 15 maja—25 czerwca II turnus 10 lipca—20 sierpnia; dla rocz. 1894: I turnus 15 maja—9 lipca II turnus 10 lipca—8 września. Oficerowie, którzy do dn. 25 IV nie otrzymają karty powołania winni donieść o tem pisemnie do odnośnego P. K. U. (d)**

Począta i Telegram.

— **Listy pieniężne do Rosji.** Prawdopodobnie od 15 maja r. b. będzie można do Rosji wiewiekie przysłać pościółki, jak i przekazy pieniężne wartości do 1000 franków. (e)

Sprawy kolejowe.

— **Budowa na kolejach.** Wprowadzony system oszczędnościowy nie tylko na kolejach lecz i w każdej dziedzinie gospodarczej Państwa nie pozwala na dokonanie szeregu prac koniecznych lecz także je redukuje do prac nie odzwyczajnych.

Z całego szeregu więc projektów budowy na kolejach dokonane zostaną przedwzrostkiem budowy rozpoczęte, a następnie przewidziane programem prac a więc na stacjach granicznych w Turmontach, Mikaszewiczach i Stolpach.

Dalsze projekty robót, aczkolwiek akceptowane przez władze centralne czekać muszą swojej kolej, aż do czasu uzyskania kredytów.

— **Nadużyta na kolejach.** Już w jednym z poprzednich numerów podaliśmy wiadomość o ujawnionych nadużyciach w ekspedycji na st. Wilno, co osiągnęło za sobą zawieszenie kilku pracowników.

Dalsze nadużycia zostały wykryte i na innych stacjach węzłowych (Królówszczyzna). Władze kolejowe prowadzą energicznie dochodzenie i sprawy nadużyte kierują na drogę sądową.

— **Sprawa p. Oktawjusza Nelarda.** Dowolne komentowanie nadużyte popelnionych w Brześciu przez p. Oktawjusza Nelarda, daje możność do wyobczymienia istotnego stanu rzeczy.

P. Oktawjusz Nelard zawieszony został w czynnościach a na jego miejsce delegowano już Stanisława Ługanę.

W rzeczywistości p. Nelardowi zarzeka się, że w czasie ewakuacji kupił w Poznańskim domu. Ponieważ w tym czasie w Poznańskim prawo kupna domu przysługiwało tylko takim obywatelom, którzy przemieszczali tam 5 lat ewentualnie sprzedawcą można było instytucjom, p. Nelard kupił dom w imieniu dyrektora wileńskiej jednakże — jak twierdzi — za swoje pieniądze.

Sprawę tę, należy ufać, wyświeśla władze i wynik poddać do wiadomości społeczeństwa.

Sprawy szkolne.

— **Przeniesienie biblioteki.** Zarząd Stow. Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie komunikuje, że biblioteka stowarzyszenia przeniesiona została z dotychczasowych lokali przy ul. Królewskiej do lokalu nowego przy zanku Sto Michałskim Nr. 8 (w bramie na prawo) i jest czynną codziennie od 4—6-tej po poł.

Sprawy akademickie.

— **Czytelnia pism.** Sekcja Kulturalna-Oświatowa Twa Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, podaje do wiadomości członków, iż w dniu 24 b. m. (piątek) w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) otwartą zostanie najbogatsza w Wilnie Czytelnia pism (Dzienniki, Tygodniki i Miesięczniki).

Czytelnia będzie czynna codziennie od godz. 19-tej do 23-tej.

Z życia stowarzyszeń.

— **Powiadomienie C. Z. Polskiej Macierzy Szkolnej.** We środę dnia 22 b. m. w kościele Św. Ducha J. E. ks. biskup Bandurski odprawi Mszę Świętą z okazji zwołania do oświatowców. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej prosi niniejszem wszystkich uczestników Walnego Zjazdu, Członków Centralnego Zarządu, oraz wszystkich Członków Macierzy i jej przyrządów o przybycie na nabożeństwo, którem rozpoczynamy drugi dzień Walnego Zjazdu Polskiej Macierzy Szkolnej.

— **Walny Zjazd Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej.** Z. W. rozpoczyna się dziś, we wtorek, dnia 21. IV, o godzinie

Żądacie w bibliotekach, klubach, cukierniach, księgarniach i kioskach; jedyne społeczno-literackiego, ilustrowanego tygodnika kobiecego

„BLUSZCZ”

(48 stron druku).

„BLUSZCZ” holdując zasadzie, że kobieta polska obok wysokich zalet duchowych winna posiadać umiejętność pracy dla społeczeństwa rodziny i siebie, w swym dziale praktycznym pracy tej uży.

Ilustrowany dodatek m. d., zawierający około 15-ty (miesięcznie 60) modeli ubiorów, bielizny oraz ubrań dalekość, tablicy krojów i arkusz wzorów robót naturalnej wielkości, zastępuje w zupełności drogie zagraniczne żurnale.

Prenumerata miesięczna zł 4.80.

Nr. pojedynczy zł 1.40.

Administracja:

Warszawa, Krak. Przedm. 99,
(Plac Zamkowy).

Konto P. K. O. Nr 3700.

4-tej po południu. W razie nieprzebycia przez isanej w Statucie liczby osób. Zbranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 5-tej po poł. bez względu na ilość uczestników.

Z życia rosyjskiego.

— **Odwołanie akademji.** Mająca się odbyć w Wilnie akademja ku uczczeniu śmierci patriarchy Tichona została przez inicjatorów w ostatniej chwili odwołana.

Widocznie nawet inicjatorzy uznali za niewłaściwe urządzenie skademi ku czci człowieka, którego ostatnia działalność w decydujący sposób przyczyniła się do upadku cerkwi prawosławnej w Rosji. (d)

Sprawy robotnicze.

— **O pensje dozorców domowych.** W dniach 17 i 18 b. m. na posiedzeniu Komisji Rozjemczej do spraw dozorców domowych, załatwiono ogółem 23 sprawy sporne. (e)

— **Plac szoferów.** Na odbytem w dniu 18 b. m. w Inspektoracie Pracy posiedzeniu w sprawie uregulowania zarządu pomiędzy przedsiębiorcami autobusowymi z jednej strony a szoferami z drugiej wobec doświadczenia porozumienia pomiędzy zainteresowanymi sprawami, możliwość strejku autobusistów (szoferów) została uniesiona, zaś umowa regulująca warunki pracy i płacy szoferów zostanie w tych dniach podpisana. (e)

— **Warsztaty rękodzielnicze przy szkołach powszechnych.** Wydział Powiatowy uchwalił jednorazowe subsydium na uruchomienie warsztatów rękodzielniczych przy szkołach powszechnych w pow. Wileńskim subsydium zostało uchwalone w wysokości 500 złotych.

Uchwała Wydziału wymaga zatwierdzenia sejmikowego. (d)

— **Uniwersytecki kurs regionalny.** Podczas ferji watacyjnych zostanie otworzony w Wilnie uniwersytecki kurs regionalny, w którego zakres wchodzić będzie badanie kultury miejscowej. (d)

Osobiste.

— **Kronika towarzyska.** W dn. 14 b. m. w kościele Ww-Swiętych ks. Kanonik Songin pobłogosławił związek małżeński p. Zygmunt Edelweja z p. Wanda-Marją Rozmianowicz. Szczęść Boże młodej parze!

Zabawy.

— **Czarna kawa.** We środę 22 b. m. odbędzie się „Czarna Kawa” z tańcami w Klubie Szlacheckim Mickiewicza 19 — organizowana przez Zarząd Katolickiego Związku Polek.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **„Koniec świata”.** Dnia 4-go maja r. b. wechodzi na afisz fantazja dramatyczna Romualda Kawałca „Koniec świata”. Jest to ciekawie pomyslna rzecz sceniczna, ilustrowana muzycznie we wszystkich swoich częściach, o bogatym tle dekoracyjnym, przygotowanym z wielkim nakładem kosztów. Dekoracje projektował i sztukę reżysernie znany w Polsce reżyser Konst. Krogulski, współz z ulubieniem wileńskiej publiczności operetkowej M. Dowmuntom. Rolę główną wykona p. Godlewski, a partnerką jego w roli Anulki będzie p. Grabowska. Resztę postaci kreują: p. Rybłowska, Rybłowski, Dowmunt, (w komicznej roli Teodora), Detkowski. Ilustracja muzyczna układu J. Leszczyńskiego.

— **Fest. Palaki.** Dłiszejszy pierwszy wieczór mistyczny „Tygodnika Wileńskiego” rozpoczął przemówienie Red. W. Hulewicz, potem nastąpiła część poetycka, muzyczna i choreograficzna — w wykonaniu najlepszych sił naszych obu Teatrów: w programie: Chopin, Mickiński, Moniuszko, Norwid, Słowacki, Staff, Szymanowski, Wittlin, Wyspiański, Zagajewicz. Ceny miejsc wzwyż. — **Wiktoria Kawęcka** dla Inteligencji pracującej. Dłis grany będzie najbardziej kawy „Krawal królewski”, uroczalony w alicie 2-ym koncertem Wiktoria Kawęckiej, oraz licznymi produkcjami plastycznymi z świetnym tańcem muryńskim.

Z ostatniej chwili.

Revolucja portugalska.

LIZBONA, 20. IV. (Pat.) Zrewoltowani oficerowie zostali uwiezieni. Weagu zaś zabitych zostało 13 osób zaś 73 osoby odniosło rany. Rząd postanowił rozwiązać oddziały zrewoltowane, składające się z 1200 osób. Robotnicy należą do generalnej konfederacji pracy urządziłi kontramifestację Rewolucjonisci zaatakowali bez powodzenia koszary gwardji republikańskiej, dokad przemiał swą siedzibę rząd. Komunikacja kolejowa została przywrócona. W całym kraju panuje spokój.

Fikcyjne zamach na Hindenburga.

HANNOWER, 20. IV. (Pat.) „Hannoverster Journal” donosi: W dwóch tamtejszych hotelach obraduje od kilku dni rodzaj rady wojennej, prowadzącej propagandę wyborczą na rzecz Hindenburga. zamierzone jest zainicjowanie przed wyborami zamachu na Hindenburga, aby w ten sposób wywołać entuzjazm dla jego osoby pod czas wyborów. Ustalono są nawet szczegóły tego zamachu. Rozpatrywana była kwestja, czy zamach ma się odbyć w taki sam sposób jak swego czasu zamach komunistów na prezydenta Hannoveru Gustawa Nossego. Pismo donosi, że na wypadek wyboru Hindenburga utapiłby sejm, ponieważ marzałek starałby się wciągnąć Reichswehrę do polityki.

Krwawe starcia w Kijowie.

MOSKWA, 20. IV. (Pat.) Wczoraj na ulicach Kijowa doszło do krwawych starć pomiędzy milicją a grupą bandytów. Zauważano do pomocy milicji oddziały wojska i G. P. U. Bandyci ułokowawrzy się na dachu kliniki obrzucili wojsko i milicję granatami ręcznymi. Po kilku godzinach strzelaniny bandytów zabito. Wśród milicji i wojska zostało kilkunastu rannych. Również wielu przechodniów odniosło rany.

Audjencia u Papieża.

RZYM, 20. IV. (Pat.) Papież przyjął na posłuchaniu kardynała Katowickiego.

Sport.

Piłka nożna.

Niedzielne zawody T. S. „Unja” (Poznań) — W. K. S. 1-go p. p. leg. (Wilno) przyniosły nieznaczne zwycięstwo miejscowych w stosunku 1:0 (0:0) i p. p. w komplecie „Unja” z rezerwowymi Przebieg gry wykazał znaczną techniczną wyższość 1 p. p. leg., szczególnie w linii ataku, z którego wyróżniali się Zimowski i Krawczyk. Doskonalemu atakowi 1-go pułku przeciwstawiła „Unja” nieślą obronę z doskonałym bramkarzem Sikorskim i dobrymi skrajnymi pomocnikami, z których prawy Wąsowski był lepszy od lewego Nogaja.

Zaraz po rozpoczęciu 1 pułk przeprowadza szereg ataków, jednak wszystkie strzały napastników grzną w rękach bramkarza „Unji”, lub idą w aut. „Unji” przytrafia się też parę murawianych pożytych podbramkowych, których ona nie wykorzystuje.

Po przerwie 1 p. p. leg. nada je przez silne tempo i uzyskuje bramkę w 8' przez Wróbla ze słiznego podania Zimowskiego. Bramkarz tego rzutu obronił nie mógł. Przygniatająca przewaga miejscowych trwa w dalszym ciągu, lecz bezskutecznie. Dopiero w ostatnim kwadransie zaczyna grznieć atakować „Unja”, lecz szereg strzałów, w tej liczbie w ostatnich minutach gry ostry strzał prawego łacznika z 8-eh metrów, brawurowo bronil Luberda i zawody kończą się zwycięstwem miejscowych Rogów 5:4 dla „Unji”. Sędzia p. Kowalski jeszcze raz dowiódł, iż do prowadzenia poważnych zawodów nie nadaje się. Wnioś on nie

potrzebne zdenerwowanie do tych zawodów przyjaś elekich i ujemnie wpływał na przebieg gry.

Tegoż dnia na boisku W. K. S. „Pogoń” odbyły się zawody miejscowych drużyn Wilja I — Ikra I, z wynikiem 1:0 (3:0) na korzyść Wilji. „A” klasowa Wilja odniosła wspaniale zwycięstwo nad drużyną „B” klasy Okręgu Wileńskiego. Przedmecz II—Pogoń II 2:1 (0:1) na korzyść Wilji II.

Wyniki zamiejscowe: Kraków. O mistrzostwo Polski: Wisła—Amatorski, K. S. 3:2 (2:1). Gra ostra ze znaną przewagą Wisły. Twarzyskie (Budapest) III Kar. — Cracovia w sobotę 5:2, w niedzielę 2:3.

Lwów. O mistrzostwo Polski: Pozoń (Lwów)—Pogoń (Wilno) 3:1 (1:0) Pogoń Lwowska z 3 rezerwowymi. Gra ostra. Towarzyskie: Parubies (Czechy)—Hasmonea 3:2 (3:0).

Poznań. O mistrzostwo Polski: Warta — Polonia (Warszawa) 3:1 (1:0). Karny dla Warty niewykorzystany.

Warszawa. Towarzyskie. L. K. S. (Łódź)—Legia 1:0 (0:0). L. K. S. mocno zawiódł sportową Warszawę. Warszawianka—Wisła 1 b (Kraków) 8:1 (1:1).

Łódź. T. K. S. (Toruń)—Turysie 2:0 (2:0). Meas towarzyski.

Lekka atletyka.

W dorocznym biegu ulicznym Kurjera Polskiego w Warszawie zwyciężył Sewaryn z Pogoni Lwowskiej w doskonałym czasie 23 min. 58, 6 sek. zdobywając tem samem dla swojego klubu puhar wędrówny. Zeszłoroczny zwycięzca Ziffer przyszedł do mety 19-m.

Jolka

Motor

benzynowy samochodowy „Pachard” 40 sil w dobrym stanie. Okazyjnie spiesznie i tanio do sprzedania. Kijowski 17-20. 1642-3

Majutki

sprzedaj i kupno.

Dzierżawy

Domy

dochodowe z wolnemi mieszkalnami tani.

Gotówka

Sklepy i lokale handl. przemysłowe.

Wszelkie interesa Komissowe „ZACHETA” Portowa 6 D 0

Mieszkania zaraz do zajęcia oraz do zamiany i pokoje pojedyncze poia z Dom H. Komissowy „ZACHETA” Portowa 6 D. 0

Motor elektr. 4 H.P. firmy Carl Floty zupełnie nowy, okazjynie do sprzedania. Obejrzcie: Mickiewicza 11, Cukiernia „Artystyczna”. 263

Mieszkanie

do wynajęcia. Antokol, Sapieżyńska 3. 264-1

Na biuro 2 pokoje, mieści do wynajęcia. Dowiedzieć się w Adm. „Dz. Wil.” 1711

Poszukuje zajęcia b. nauczycielka, młoda, pisała na maszynie, może być kasjerką, boną, ochrońniczką i t. pod. Łyskawe oferty: Antokolska 62, m. 1, dla Alicji Stawickiej. 3

Ważna ponocznica czarna długa do sprzedania, Zaul. S-to Michałski 4-13 1700-1

Rzadka Okazja!

Z powodu likwidacji sklepu do sprzedania rozmaitych materiałów 1 i pół metra szerokości: o barwach czarnej, ciemno-pomielatej i piaskowej, na płaszcze, na męskie i damskie kostiumy i suknie 3 metry—10 zł. Na zapotrzebowanie wysyła na prowincję za załączką pocztową. Wielka 22, m. 1, obok hotelu Nizkowskiego. 53

Zgub. książkę wojskową z P. K. U. Troki na imię Isaka Festuna, zam. w Olszynie — uniwaźnia się. 1704

Zgub. książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Wilno, szoferkie prawo jazdy wyd. przez Wydział Ruchu Samochodowego Dyk. Rob. Publ. oraz metrykę chrztu na imię Piotra Wolszowieza (ul. Królewska — 7, m. 12) — uniwaźnia się.

Studenti i inoi panowie mogą zarobić 15 złotych dziennie i więcej. Zgłaszać się hotel „Wenecja”, pokój 21 od 10-1

Szradle dominięta polces Sklep Rolniczy Wielka 15 (Szwarcowy 1) 113-3

Uwagze Pań i Panów!

Praczbiam se starych na nowe kapelusze damskie i męskie filcowe i słomkowe, oraz inne, na najnowsze fasony. Niemleca 21, m. 26, wojskie z podwórka G. Gut. 1326

Osoba inteligentna znajdująca się w bardzo ciężkich warunkach materialnych, prosi miłośników społeczeństwa o łaskawy pomoc w kupnie obuwia. Daski pod rubr. „Na buty” przyjmuje Adm. „Dz. Wil.”

